

...PROPOZYCJA POPRAWY SYTUACJI

Szczecińskie Zakłady Przemysłu Papierniczego Skolwin mają stare tradycje sięgające 1910 r. i mimo uruchamiania w kraju wielu kombinatów celulozowo-papierniczych, liczą się w globalnej produkcji, szczególnie papieru gazetowego, którego produkują około 50⁰/₀ krajowego zapotrzebowania. W artykule „Skolwin czeka na decyzje”, zamieszczonym na łamach „Głosu Szczecińskiego” z dn. 25 XI 1977 r. Tadeusz Ż y w c z a k postuluje modernizację zakładów w imię oszczędności nakładów i środków oraz wzrostu około 60⁰/₀ rocznie produkcji papieru gazetowego. „Pilna potrzeba modernizacji trzech z pięciu zainstalowanych w „Skolwinie” maszyn papierniczych nie wynika jedynie ze złego ich stanu technicznego (onże to był w br. przyczyną jednego pożaru maszyny papierniczej oraz poważnej awarii w układzie sieci elektrycznej), ale także ze zmieniających się procesów technologicznych w pro-

dukcji papieru. Zakład, tak jak inne papiernie, otrzymuje różne surowce. Deficyt drewna w świecie każe wykorzystywać coraz gorsze jego gatunki. Towarzyszyć temu musi permanentna zmiana technologii przetwórczej (...) drukarnie domagają się coraz wyższych gatunków papieru. Te dwa warunki: ilościowy i jakościowy wzrost produkcji w skolwińskiej papierni są do spełnienia w określonych oczywiście rozmiarach, bez inwestowania w nowy zakład w kraju (...) Wystarczy więc podjąć modernizację, aby jeżeli nie całkowicie zrezygnować z importu papieru gazetowego, to przynajmniej poważnie go ograniczyć. Po co więc prowadzić dyskusje o budowie nowej maszyny gazetowej w Polsce? Przy dobrze zorganizowanej robocie, modernizacja tej maszyny — to kwestia zaledwie kilku miesięcy (...) Zaplanowany na czwarty kwartał bieżącego roku remont kapitalny i modernizacja maszyn, których efektem miał być 50-procentowy wzrost produkcji oraz wyraźna poprawa jakości nie doszedł do skutku (...) został przesunięty na okres późniejszy”. Należy to wykorzystać i pomyśleć nie tylko o potrzebie modernizacji podszczecińskiej fabryki, ale także dążyć do jej rozbudowy. „Istnieje głęboki sens dalszej rozbudowy Szczecińskich Zakładów Papierniczych. Dostrzeżono tę opłacalną potrzebę już przed kilku laty, kiedy po 1970 roku zaczęliśmy urzeczywistniać linię społeczno-gospodarczą, wytyczoną na VI Zjeździe PZPR. M. in. do Uchwały Rady Ministrów z 17 marca 1972 r. w sprawie zapewnienia warunków kompleksowego rozwoju województwa szczecińskiego w latach 1971—1980 został dopisany załącznik, stawiający określone wymagania przed Zjednoczeniem Przemysłu Celulozowo-Papierniczego. Według założeń tego dokumentu już w pięciolatce 1971—1975 papiernia w Skolwinie miała otrzymać na modernizację i rozbudowę znacznie wyższe kwoty niż faktycznie otrzymała. W końcu ubiegłej pięciolatki miała być też zapoczątkowana budowa kolejnej, szóstej maszyny papierniczej, zaś główne nakłady rzędu kilkuset milionów złotych, powinny być zagwarantowane w bieżącym pięcioleciu. Jak dotychczas jednak, założenia te nie są realizowane (...)

Już więc wówczas zostało dostrzeżone to, co nadal do dziś, stanowi główne argumenty za dalszym rozwojem skolwińskiej papierni. Jakie to są argumenty? — duża powierzchnia fabrycznego obszaru, z możliwością dalszego powiększenia go o okoliczne nieużytki rolne; — nieograniczone zasoby sody (...) dogodna komunikacja lądowa i wodna nie tylko z krajem, lecz i z zagranicą. Papiernia posiada swoje nadbrzeże, które może się stać załączkiem przyszłego portu przeładowującego surowce i gotowe wyroby papiernicze (...) są rezerwuary surowców niemal przylegające do wytwórcy papieru, co nie pozostaje bez widocznego wpływu na koszty transportowe i wreszcie wysoko kwalifikowana kadra wyspecjalizowanych papierników”.